

11841
- 1 - 0 (6841)
Kpt. Adamowski Roman, lat 36, kawaler, z zawodu murzyniecki
paraszturczy (administr. ogólna).

6841

W październiku 1939 r. znalazłem się we Lwowie jako uchodźca z Pomorza (Kartuzy). Po nieudanych ustępowaniach przekroczenia granicy węgierskiej porostłem we Lwowie, kontynuując się udzieleniem kompromisy. W kwietniu 1940 r. niemieckie władze N. K. W. S. wydały rozkazanie zapobiegania się wszystkim uchodźcom w paszporty sowieckie w terminie do dnia 15 maja 40 r. Pierwszą próbką takiego paszportu było równoczesne z przyjęciem obywatelstwa sowieckiego, odmówieniem przyjęcia paszportu. W czerwcu t. r. władze policyjne przeprowadziły masowe aresztowanie wszystkich uchodźców, nieposiadających paszportów, w czasie których aresztowano i mnie i wystawiono jako więźnia do Prusji, gdzie umożliwiając postać w obocie przymusowej pracy.

Przebiegiem się w następujących obozach:

- 1) od lipca do grudnia 1940 r. oboz w Turgieniewie rej. Rybiński
- 2) od grudnia 1940 r. do kwietnia 1941 r. oboz w Skutwydowie ^{ob. Jarostaw} ob. Kalinin
- 3) od kwietnia do lipca 1941 r. oboz w Pihliskach ob. Kalinin
- 4) od lipca do 9 września 1941 r. oboz w Chylicach ob. Jarostaw

Obozy te przebiegały się rozryczny w terenach bezludnych, pozbawionej roślinności i lasów. Produkty były drzewiane. Cały oboz otoczony był drutem kolczastym i brzoźnami stacjami przez straż w specjalnie w tym celu postawionych wieżyczkach. Więźniowie mieszkali w barakach po 60-80 osób (kabinie od wielkości baraku) i spali na gołych deskach. Jedynym matryciem podłożem był potany piasek. Istotnie dał się odczuwać brak wody, toteż mycie ograniczało się wyjątkowo do kąpielii po 4 dni „bani”, raz na tydzień, podłożem którym dokonywano desinfekcji odzieży i rękawicy białej. Śnieg, piasek były paleniskami.

Pod względem narodowym dzielili się w większości na Żydów (ok. 95%) i Polaków (ok. 5%). Wśród Żydów wyróżniała się niewielka grupa Żydów obywateli austriackich i cesarskich (ok. 5%), którzy po przyłączeniu Austrii do Prus i zajęciu przez Niemcy Czechami i Słowacji do Polski i w czasie wojny polsko - niemieckiej znaleźli się na terenie Łowicza. Postradzili porównanie do faszystowskich i hitlerowskich, powiadali wyjątkowo wypisek węg. irodnie - rozgła być to element kulturowy. Skoncentrowali się do Polaków być hajduki i kolonizacji. Skoncentrowali do Żydów polskich odwołali się krytycznie i w rozprawie a nawet w prasie zagradz.

Żydzi inaczej przedstawiali się w tym czasie Żydami polskimi. Ta grupa inteligencji składała się z prawników, handlarzy, adwokatów i lekarzy, prawników w Warszawie i Krakowie. Ogółem zaś przedstawiali typ intelektualistów żyda - drobny kupca, handlarza, rzemieślnika, robotnika i t.p. Po wojnie, w większości i częściowo wyjechał do wosklich skupienia i rozpad. Znalazli się oni na terenie państwa pruskiego między innymi przed Niemcami, lecz przed wojną wiedeńskim władzom, w tym czasie w Z.S.S.R. Karierę. Jako ludzie informowali w tym czasie Żydzi, w większości żyli ludźmi (młodzieńcami) byli w Polsce powstania faszystowskich, potawiali do organizowania faszystowskich i innych na terenie tej pracy, ma faszystowską przybyła na kraj, by wyjechać sobie wygodniejszą warunki bytowania. W prasowej formie rządów sowieckich byli oni istotnie faworyzowani. Organizowano dla nich w celach propagandowych bezpłatnie wyjazd. Zatrudnili więc po całej Prusji, rozsiadali się w Warszawie i Polsce, podróżowali do Szwajcarii i t.p. Kiedy jednak kadawo to przy-
mili, w Warszawie rozdzieli do pracy, i następnie w ich kierunku przenieśli. Zatrudniali faszystowskich, gdzie dzielili między los przenieśli obywatela Kurjata Szwajcarii. Ciężka praca

nie odpowiada imi serwisie. Zarządzeni w swych na-
dziejach powrócili - często nielegalnie - do Lwowa i uprawiali
spekulacyjny handel, który polegał na tem, że oblegali regu-
larnie sklepy rządowe i wykupywali po niskich cenach
towary a następnie sprzedawali je ludności po wyższych cenach
wolnohandlowych. Była to swego czasu dla ludności lwowskiej
największa plaga. Istotnym tego elementem do Polaki i Polaków
był również nielegalny a w najlepszym razie objęty.
W czasie najcięższego ataku z Polakami padła o rezultaty
wskazywać w ich sprawie: „Skieruj się w stronę Polaka,
wasze prawnie”. Zastępcą zastępcą nie przynajmniej
powinno być w sprawie Polaków.

Życie w okresie było bardzo ciężkie. Praca -
liczmy pracownicy przy robotach ziemnych (kopanie gliny
i wykopanie jej na karkach na warszawę budującego się
toru kolejowego). Norma wynosiła 5 m³ na przeliczenie.
Dziwicie, że normy takiej - przy warunku wypracowania -
nawet w okresie nie można było wykonać. Tępi między-
walimy się stale na t. zw. karnym kotle, który polegał
na tem, że otrzymywaliśmy 300 gr dziennie rąki szlaka,
rano 1/2 litra a wieczorem, po powrocie z pracy 1 litr kupy.
Pracę rozpoczynaliśmy o godz. 6^{ty} rano (całkowicie pod kowojem)
a kończyliśmy o godz. 16^{ty}. Długo często jedyną adresem, że
nie ten formalnie obowiązujący czas pracy przedłużano. Wy-
prawy, w postaci pomocy od pracy dnia były najwidoczniej
bardzo rzadkie. Od stycznia t. j. Nowego Roku do 1. maja
nie mieliśmy ani jednego dnia wolnego. Pożycie zupełnie
pozbawieni władności, nie wiedzieliśmy np. kiedy jest Wielkanoc.
Przez całą tygodnie a nawet miesiące nie mieliśmy żadnych
wiadomości pracowniczych. Rzadko udało się zdobyć gazetę.
W okresie zimowym cierpieliśmy dużo od mrozu. Cięż-
kawość przyrodniczą składał się z lekkiej białawy i robo-
wego substancja drabnowego mroźnego latem i zimą;
którym plawą był jedynie ciepłym odzieniem. Później

nie odpowiedzialni iu serwisie. Zawiedzeni po swych ma-
 daniach powrócili - często nielegalnie - do Suowa i uprawiali
 spekulacyjny handel, który polegał na tem, że oblegali regu-
 larnie skłopy rządowe i wykupywali po niskich cenach
 towary a następnie sprzedawali je ludności po wysokich cenach
 w sklepach handlowych. Była to swego czasu dla ludności suwańskiej
 największa plaga. Skonsumt tego skumuntu do Polaki i Polaków
 był prawie niezgodny a w najlepszym razie obajętny.
 W czasie najcięższego patazgu a Polakim padato a rezultę
 skarte wśród nich pdanie: „Skawizta się wasza Polaka,
 wasza pausowanie”. Substancja rachowywata się przynajmniej
 parownie legalnie wobec Polaków.

Życie w okresie było bardzo ciężkie. Praca -
 liśmy pracować przy robotach ziemnych (Kopanie gliny
 i wywożenie jej na karkasari na warsz budującego się
 toru kolejowego). Norma wynosiła 5 m³ na przowicta.
 Oczywiście, że mowmy łaciej - przy warzym wypracowaniu -
 nawet w czasie nie można było wykupić. Pater najda-
 waliśmy się stale na t. aw. karzym kofle, który polegał
 na tem, że otrzymywaliśmy 300 gr. dzienny raiji skłaba,
 rano 1/2 litra a wieczorem, po powrocie a prany 1 litr kupy.
 Pracz rozpoczynamy a godz. 6^{ty} rano (causze pod komojim)
 a kończymy a godz. 16^{ty}. Doyci często jednak adarmato się,
 że ten formalnie obowiązujący czas pracy przeszedł. Wy-
 przewyżki, w postaci połuzgo od pracy dnia były rzawistkiem
 bardzo rzadkim. Od stycznia t. j. Nowego Roku do 1. maja
 nie mieliśmy ani jednego dnia wolnego. Byliśmy zupełnie
 pozbawieni wiadomości, nie wiedzieliśmy np. Kiedy jest Wielkanoc.
 Przez cały tygodnie a nawet miesiąc nie mieliśmy żadnych
 wiadomości prasowych. Rzadko udało się zdobyć gazete.
 W okresie zimowym cierpieliśmy dużo od mrozów. Cały
 bowiem przodriciost składał się z lekkiej śniegu i robo-
 raryz ubrania drewnianego mowuszo kalen i rima.
 Wtamy ptawer były jedyną ciepłąszą odzieniem. Pórowi

butrio nie było. Otrzymałem w dniu 12. III. 1941 r.
 buty pofabryczne dyktando z góry ^{zawieszonych} ~~zawieszonych~~.
 W czasie tej jazdy pomyślałem, że ostatecznie
 może być, że będzie można zwrócić się do szpitala.
 Żyjąc w Kłajpedzie podjąłem decyzję o wyjeździe.
 Wpłynęliśmy do Łodzi w dniu 12. III. 1941 r.
 W dniu 13. III. 1941 r. wyjechałem do Łodzi.

Z podróży N. K. W. D. otrzymałem w dniu 12. III. 1941 r.
 przeliczenie 1200 rubli za przejazd w kierunku
 Łodzi, w którym stwierdzono, że przeliczenie
 nieporadziło się. Wyrok sądowny nie miał
 znaczenia. ~~Przebieg~~ przebieg choroby
 przebiegał spokojnie do końca.

Przebieg choroby był łagodny. Po
 czasie choroby była inna choroba, w której
 choroba była łagodna.

Choroba w okresie choroby była łagodna, lecz
 nie było żadnych objawów choroby. Choroba
 przebiegała spokojnie. Choroba przebiegała
 spokojnie. Choroba przebiegała spokojnie.

Z powodu choroby przeliczenie dnia 9. III. 1941 r.
 otrzymałem bilet kolejowy i dzień na 12 dni
 (15 rubli dziennie) udającym się do Łodzi, gdzie
 w dniu 4. III. 1941 r. przeliczenie przeliczenie
 do czasu przeliczenia.

Roman Kowalski. M. p. p.